Nr. 361. Dnia 31 grudnia. Sobota. Dnia 19 (31) grudnia 1892 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	Sylwestra.	Wschód słońca o godzinie	8-ej	minut 12.	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 10 w.			Środa:	Tytusa B.
Niedziela:	Nowy Rok.	Zachód " "	3-ej	" 51	Zachód "	11 "	41 r.	Czwartek:	Telesfora P.
Poniedz:	Makarego.	Długość dnia godzin "	7	" 38	Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 0 (st. 3 c. 3).			Piątek:	Trzech Króli.
Wtorek:	Daniela.	Ubyło "	0	" 0	Dziś o godzinie 4-ej zrana zimna 0°.			Sobota:	Lucjana M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Lasoty, jutro Mieczysława bł.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komisji gospodarczej wystawy wyrobów skórzanych. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—12 w południe.)— Posiedzenie członków zarządu cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.) — Posiedzenie członków sekcji technicznej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wiecz. Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm. 17—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano od 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Zabawy: Wieczór tańcujący dla członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy oraz osób zaproszonych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Miodowej—9 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Nauczycielka"; jutro „Lohengrin" (z udziałem panny Assunty Lantes i p. Oktawjusza Nouvelli);—Rozmaitości: dziś „Hedda Gabler"; jutro „Wejście w świat" (pierwszy raz);—Mały: dziś „Podejrzana osoba", oraz „Doktor Żożo"; jutro „Żołnierze Ludwika XIII-go" (pierwszy raz). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 1915 rs. 18 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej rano do 2-ej po południu, wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 3-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż opracowany został projekt emerytury dla nauczycieli szkół elementarnych. Emerytura wydawana będzie za 15, 20 i 25 lat służby.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o utworzeniu przy petersburskiej izbie sądowej posady fotografa przysięgłego i jego pomocnika do ekspertyz sądowych.

= Departament handlu i rękodzieł zawiadamia, że szambelan rz. r. st. Głuchowski mianowany został jeneralnym komisarzem russkiego oddziału na wystawie międzynarodowej w Chicago.

= W *Birż. wied.* znajdujemy następującą notatkę: „Co się tyczy konwersji 5% listów zastawnych Towarzystwa kredytowego w Królestwie Polskiem, na którą już nastąpiła zgoda ministerjum finansów, należy dodać, że urzeczywistnienie tej operacji jest nieco trudnem wobec tego, że około ⅔ tych listów zastawnych znajduje się w rękach kapitalistów niemieckich i austrjackich, a zatem stałoby się koniecznem utworzenie oddzielnego syndykatu do opłaty tych listów, które w razie konwersji nie zostałyby złożone do wymiany. Konwersja 5% listów zastawnych Towarzystwa kredytowego w Królestwie Polskiem w ogóle jest związana z przeniesieniem ogniska rozmieszczenia tych listów z rynków niemieckich na rynki Cesarstwa."

= Dowiadujemy się, że budowa nowego domu na pomieszczenie biur pocztowych w posesji przy placu Wareckim w zasadzie jest postanowioną, lecz musi uledz zwłoce z powodu mających nastąpić zmian w anszlagu pierwotnym.

= Kilku przedsiębiorców dorożek i procederzystów furmańskich powzięło zamiar, jak już donosiliśmy w początkach pazdziernika, utworzenia wzajemnej asekuracji koni od wypadków. Sprawa ta wchodzi obecnie na inną drogę, a mianowicie uchwalono zaprowadzić wydział asekuracyjny w stowarzyszeniu furmanów, instytucja ta bowiem ma być niebawem zawiązaną pod egidą Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

= Z dokonanej rewizji w domu pod nr. 5-ym przy ul. Mazowieckiej okazało się, że stróż miejscowy niema wcale lokalu i sypia w ogólnej pralni. Wskutek tego polecono w *Gaz. polic.* komisarzowi cyrkułu Nowego Światu dopilnować, aby stróż we wspomnianym domu otrzymał odpowiednie mieszkanie najdalej w ciągu siedmiu dni.

= Wczoraj, w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, odbyło się posiedzenie rady opiekuńczej ubogich cyrkułu IV-go, pod przewodnictwem opiekuna p. Ludwika Szczygielskiego. Uchwalono urządzić w końcu stycznia r. p. wieczór tańcujący na korzyść ubogich. Zorganizowaniem komitetu balowego zająć się ma inżenier p. Juljusz Eiger, oraz pp.: Kiczorowski i Margasiński.

= Obiady bezpłatne dla ubogich cyrkułu X-go od d. 1-go stycznia r. p. wydawane będą przez opiekuna miejscowego, p Juljana Skibickiego, podobnie jak w r. z. w domu przy ulicy Drewnianej nr. 12.

= Amatorskie przedstawienie teatralne na rzecz ochrony XXXII ej na Nowej Pradze, w sali Muzeum przemysłu w d. 28-ym b. m. i r. przyniosło dochodu około 400 rs. Dochód tak znaczny zawdzięczyć należy gronu osób, które udział wzięło w widowisku, jak niemniej opiekunkom ochrony, czynnie i gorliwie przedstawienie to popierającym.

= Prezes białostockiej komisji szosowej jenerałmajor Michejew powrócił z Białostoku.—Radomski wicegubernator rz. r. st. Bukshewden wyjechał do Radomia.

= Koncert.

W d. 15-ym stycznia w sali ratuszowej odbędzie się koncert na rzecz Schronienia dla nauczycielek.

Pomiędzy innemi weźmie w nim udział pani Tosti.

Schronienie dla nauczycielek jest jedną z najsympatyczniejszych instytucyj, więc też i koncert na rzecz jej cieszyć się będzie powodzeniem zupełnem.

= Do Odesy.

Bawi w Warszawie właścicielka gmachu teatralnego w Odesie, pani Kizowska, przybyła w celu zaangażowania jednego z polskich towarzystw dramatycznych.

Wybór padł na trupę p. Czystogórskiego, który przyjechał z Lublina w celu podpisania kontraktu.

Towarzystwo przygotuje repertuar złożony z komedji oraz z oper, a pomiędzy innemi „Rycerskość wieśniacza", Pajace" i t. p.

= Wystawa skór.

W dniu wczorajszym w lokalu Muzeum przemysłu i rolnictwa odbyło się posiedzenie członków komitetu, zajmującego się organizacją przyszłej wystawy skór oraz wyrobów skórzanych.

Obradom przewodniczył wiceprezes Towarzystwa przemysłu i handlu, p. Władysław Kiślański.

Z nadesłanych dotąd deklaracyj okazuje się, iż najliczniej stanęły do apelu firmy pierwszorzędne, podczas gdy drobni przemysłowcy i rzemieślnicy, dla których wystawa stanowićby mogła o polepszeniu losu, nie śpieszą się z zaprodukowaniem swoich wyrobów, chociaż komitet rozesłał do nich przeszło 800 zaproszeń.

Tak np. zaledwie kilka złożono deklaracyj z działu szewctwa, rękawicznictwa i wyrobów galanteryjnych, a przecież wyroby te odznaczają się niepospolitemi zaletami, skoro chętnie poszukiwane są na wywóz przez domy, zajmujące się handlem eksportowym.

Z uwagi na krótki czas, komitet postanowił w dniu 4-ym stycznia r. p., o godz. 7-ej wieczorem, zebrać się powtórnie i jednocześnie za naszem pośrednictwem zaprosić wszystkich fabrykantów i rzemieślników, mających styczność z wyrobami skórzanemi, o przybycie do Muzeum przemysłu i rolnictwa w terminie powyżej oznaczonym, celem złożenia deklaracji i obrania miejsca pod okazy.

Nadto komitet zastrzega, iż w razie opóźnienia, nowych deklaracyj, z powodu bardzo szczupłego miejsca, przyjmować już nie będzie.

Ostatnio następujące firmy złożyły deklaracje: I. Hauptman — skóry końskie; bracia Krauze — skóry cielęce i bawole w różnych gatunkach; Karol Kleinert—pasy skórzane, skóry surowcowe i wyroby z tychże; Rufin Krawczyński z Żytomierza—wyroby rąkawicznicze, białoskórnicze i kuśmierskie; E. Błoński i A. Hort—saki cielęce w różnych gatunkach; Samuel Adler z Żakowic pod Radomiem—skóry wołowe podeszwiane; Roman Sierpiński—łęki do siodeł; Ludwik Maciejowski—okucia do chomont angielskich srebrem okładane z dubeltowemi sprzączkami; T. Ławrynowicz—obuwie męzkie, damskie i dziecinne; wreszcie Kajetan Chmurkowski—obuwie męzkie i damskie.

= Praca kobiet w Chicago.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż kancelarja Towarzystwa przemysłu i handlu (Krak.-Przedmieście 66) tylko jeszcze przez czas krótki przyjmować będzie deklaracje od kobiet, życzących prace swoje zaprodukować na wystawie Kolumbijskiej w Chicago.

Niebawem w salonie Muzeum urządzoną będzie na przeciąg dni kilku improwizowana wystawa z dzieł, przeznaczonych na pomieniony popis międzynarodowy.

Z okazów, jakie dotąd nadesłano, na szczególne wyróżnienie zasługuje starożytna kapa pani N., białym haftem wyrobiona.

= Gratyfikacja.

Z powodu, iż rok miniony okazał się o wiele mniej korzystnym od lat poprzednich i że dochody nie dorównywają wysokości ostatnich lat kilku, a nadto różne nieprzewidziane wydatki zwiększyły sumę zwykłych rozchodów, zarząd kolei wiedeńskiej przeznaczył znacznie mniejszą kwotę, niż zazwyczaj, na wynagrodzenie gratyfikacyjne dla urzędników.

Norma przyjęta w roku b. wynosi zaledwie 3¾% rocznej pensji, to jest zmniejszoną została blisko o 2 procent w stosunku do normy przyjętej w roku zeszłym.

Wypłata rzeczonej gratyfikacji od dni kilku już się rozpoczęła.

Niektóre wydziały już ją otrzymały, w innych dopełnioną będzie w ciągu przyszłego tygodnia.

= Album wychodźców.

Pomiędzy innemi przedmiotami, dr. Józef Siemiradzki z podróży do Brazylji i Argentyny przywiósł znaczną liczbę zdjęć fotograficznych, dokonanych w kolonjach wychodźców z Królestwa.

Znajdują się tu grupy włościan na tle nowozałożonych siedzib, sceny z jarmarków w miastach argentyńskich, schwytane z natury epizody z życia kolonistów i t. p.

Dr. S. idąc za poradą jednego z wydawców przygotowywa „Album wychodźców", które będzie stanowiło niejako ilustrację do powieści, artykułów i sprawozdań, drukowanych w *Kurjerze* przez Dygasińskiego, ks. Chełmickiego, Barszczewskiego, Hempla i t. p.

= Pożarty przez wilki.

W dniu wczorajszym otrzymano wiadomość o przerażającym wypadku pożarcia przez wilki 19 letniego Wacława Mierzwińskiego, który przed tygodniem wyjechał do krewnych na święta.

Wypadek zdarzył się we wsi Lubień, w gub. grodzieńskiej, nieopodal Białegostoku.

Chłopiec został napadnięty podczas przejażdżki konnej.

Kiedy długo nie wracał, zarządzono poszukiwania i znaleziono tylko szczątki z jeźdzca i konia.

Ś. p. Mierzwiński, objawiający wielkie zdolności do malarstwa, pobierał w Warszawie lekcje z zamiarem wyjazdu w r. p. za granicę.

= Przy pracy.

Do szpitala Dzieciątka Jezus przywieziono 20-letnią Zofję Kaparkównę, mieszkankę folwarku Truskawy pod Warszawą.

Nieszczęśliwa, zajęta odbieraniem słomy z pod młocarni parowej, zbliżyła się do machiny tak nieostrożnie, iż walce zdruzgotały jej rękę aż do ramienia.

= Na lodzie.

Piotr Krupka, robotnik zamieszkały przy ul. Nowolipie pod № 23-im, zajęty wyrąbywaniem lodu na gliniankach w gm. Czyste, upadł i uległ uszkodzeniu czaszki.

Rannego, bez nadziei utrzymania przy życiu, odwieziono na kurację do szpitala św. Ducha.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym Ludwik Szemieniecki, jadąc do Grochowa, zaprószył nieostrożnie ogień w bryczce, w której mieściła się paka z mnóztwem pudełek z zapałkami.

Szemieniecki przy gaszeniu pożaru zapalił na sobie ubranie i uległ ciężkim poparzeniom.

Życiu Sz., odwiezionego do szpitala, grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Zgon nieznajomej.

W d. 24-ym grudnia podniesiono na ulicy niewiadomą z nazwiska kobietę, którą odesłano do szpitala św. Ducha.

Nieznajoma, nie odzyskawszy przytomności, wczoraj życie zakończyła.

Była to kobieta w wieku lat 50, biedno ubrana, z klasy roboczej.

= Zamach zbrodniczy.

Nocy wczorajszej Leopold Denkman, mieszkaniec Brudna, powracając z Warszawy do domu, został napadnięty przez dwóch drabów, z których jeden wymierzył koloniście cios nożem w bok.

Gruby kożuch osłabił uderzenie i skończyło się na lekkiem skaleczeniu.

Denkman zdołał uciec, chociaż napastnicy ścigali go zawzięcie.

Zdaje się, iż przyczyną zamachu była zemsta osobista.

= Samobójstwo.

Mieszkanka Saskiej Kępy, Aniela Wiśniewska, dotknięta oddawna obłędem umysłowym, zniknęła w pierwszy dzień świąt bez wieści.

Wczoraj stwierdzono, iż Wiśniewska utopiła się w Wiśle. Zwłok dotychczas nie odszukano.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 31-go grudnia rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od ubogich starozakonnych, pragnących otrzymać wsparcie z sumy rs. 200, pochodzącej z zapisu Samsona Bernsztajna.

— D. 1-go stycznia upływa termin składania prac na konkurs Towarzystwa farmaceutycznego warszawskiego z nagrodą rs. 400 za najlepszą pracę w języku polskim z dziedziny farmacji praktycznej lub historji farmacji.

— D. 2-go stycznia, w urzędzie powiatowym makowskim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej makowskiej z rzezi bydła w szlachtuzie miejscowym od rs. 903 kop. 86½ rocznie; wadjum wymagane w sumie rs. 100.

— Od d. 2-go stycznia dom handlowy Leona Goldstanda rozpocznie wypłatę dywidendy od akcyj Towarzystwa fabryk putiłowskich w Petersburgu po rs. 2.

W miejsce powinszowań noworocznych:

Na wpisy.

Józef Żabiński rs. 2.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

Władysław Holewiński rs. 3, Hipolit Majewski z żoną i rodziną rs. 3, Szetkiewicz z żoną rs. 3, Melchjor Nestorowicz z żoną rs. 1, Józef Wenda rs. 1, W. Szczeniowski rs. 3, Juljan Tyszka rs. 3, Marja i Bernard Hantkowie rs. 10, Witold i Zofja Załęscy rs. 2, Zygmunt i Zofja Biesiekierscy rs. 3, Jerzy Kühn, przełożony szkoły rzemiosł, rs. 2, Aleksander Podworski, inżenier technolog, rs. 1, Emil Gerlach rs. 3, Ignacowie Szebeko rs. 5.

Dla Towarzystwa dobroczynności.

Mathias i Marja Bersohnowie rs. 6, dr. Ludwik Natanson rs. 5.

Na wdowy i sieroty po lekarzach.

— Komitet kasy wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych, ogłasza, że następujący członkowie Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, w miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego roku, złożyli do wzmiankowanej kasy dobrowolne jednorazowe ofiary na powiększenie funduszu na wsparcia przeznaczonego, a mianowicie: rs. 5 dr. Bolesław Gepner; po rs. 3 doktorzy: Anders, Benni, Brzeziński, Brühl, Braun z żoną, Heryng, Kondratowicz, Kossowski z żoną, Jawdyński, Ludwik Natanson, Nussbaum, Peszke, Rogowicz z żoną, Wł. Stankiewicz, Sokołowski i Wład. Wróblewski z żoną; po rs. 2 doktorzy: Ignacy Baranowski, Bauerertz, Dobiski, Heiman z żoną, Jakowski z żoną, Mayzel, Neugebauer, Pawiński, Perkowski, Przewoski, Rogoziński i Szteyner; rs. 1 kop. 50 dr. Majkowski; po rs. 1 doktorzy: Bujwid, Bączkiewicz, Władysław Bruner, Babiński, Biernacki, Borsuk, Bukowski, Ciągliński z żoną, Dobrzycki, Gabszewicz, Grundzach, Koral, Krysiński, Kuczyński, Mutermilch, Stanisław Markiewicz, Albert Rosenthal, Rothe i Solman z żoną; razem wpłynęło z powyższych ofiar do kasy lekarskiej wsparcia rs. 97 kop. 50.

Dr. Władysław Mączewski rs. 3, dr. Antoni Natanson rs. 3, dr. Targowski rs. 2, dr. Burzyński rs. 3, Feliks Sommer rs. 5, dr. Włodzimierz Daniewski rs. 1.

Na kasę farmaceutów.

— Otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie pismo następujące: „Niżej wymienieni aptekarze upraszają szanowną redakcję *Kurjera warszawskiego* o zamieszczenie, że w miejsce powinszowań noworocznych składają na kasę wsparcia podupadłych wdów i sierot, po farmaceutach pozostałych, następujące kwoty: Abramowicz rs. 2, Biertümpfel rs. 2, sukc. Biehler rs. 3, Borkowski rs. 1, sukc. Borowskiego rs. 1, Borzęcki rs. 1, Bukowski rs. 1, Dąbrowski rs. 2, Dzierzbicki rs. 2, sukc. Fijałkowskiego rs. 1, Francki rs. 2, Frayer rs. 2, Grabowski rs. 2, Gromadzki rs. 1, Gessner rs. 2, Habielski rs. 1, Heintze rs. 1, sukc. Heinricha rs. 3, Hubert rs. 3, Jarnuszkiewicz rs. 3, sukc. Iwańskiego rs. 2, Jezierski rs. 1, Karpiński rs. 3, Kaun rs. 1, Klawe rs. 3, Klicki rs. 2, Kościński rs. 2, Kosiński rs. 2, Kucharzewski rs. 3, Piotr Kuchciński rs. 1, Juljan Kuśmierski rs. 2, Jan Kuśmierski rs. 2, Edward Lewandowski rs. 1, Lipski rs. 1, Karol Lilpop rs. 1, Walenty Łękawski rs. 1, Łopaciński rs. 1, Manduk rs. 3, Mutniański rs. 3, Nawrocki rs. 1, Olsztyński rs. 2, Peel rs. 2, Popiel rs. 1, Różycki rs. 3, Rutkowski rs. 2, Russyan rs. 1, Szymański rs. 3, Treutler rs. 2, sukc. Thugutta rs. 2, Urbanowicz rs. 2, Wenda i Wiorogórski rs. 2, Więckowski rs. 3, Wróblewski rs. 2, Leonard i Witold Ziemińscy rs. 2, Tadeusz Zając rs. 2, Żółtowski rs. 1. Razem rs. 104."

NEKROLOGJA.

Ś. P.

JAN TRÓSZYŃSKI,

urzędnik warszawskiego kantoru Banku Państwa,

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu d. 30-go grudnia 1892-go r., przeżywszy lat 33.

Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odbędzie się w kościele św. Aleksandra w sobotę, t. j. 31-go grudnia, o godz. 11-ej przed południem, wyprowadzenie zaś zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski w niedzielę, d. 1-go stycznia 1893-go r., o godz. 3-ej po południu, na które to obrzędy pozostała w nieutulonym żalu żona, dzieci i rodzina zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. 2—4808

Ś. P.

MARCIN JAN CZERSKI,

KUPIEC,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 30-go grudnia 1892-go r., przeżywszy lat 35. Pogrążeni w głębokim smutku: żona z dziećmi, matka, brat i siostry zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na nabożeństwo żałobne do dolnego kościoła św. Krzyża, d. 2-go stycznia, to jest w poniedziałek, o godz. 11-ej przed południem, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1829

† Ś. p. Leonard Czerkawski,

po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie w Żyrardowie w dniu 28-ym grudnia r. b., w wieku lat 63. Stroskana żona wraz z siostrą zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy w sobotę, dnia 31 grudnia r. b. po południu.

Oddzielne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 3—4792

Ś. P.

Ryszard Prevosti,

obywatel szwajcarski, kupiec m. Warszawy,

przeżywszy lat 43, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 29 grudnia r. b.

Nieutuleni w żalu: żona, matka i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno, dnia 31-go grudnia r. b., to jest w sobotę, o godzinie 2-ej po południu na cmentarz ewangelicko-reformowany.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—4804

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego.*)

Wiedeń, 28-go grudnia.

Trzydzieści przeszło towarzystw, których zadaniem wcale nie jest dobroczynność, ale zabawa, obdarzyły na gwiazdkę biedne dzieci ubraniem i żywnością. Jest to bardzo piękny rys usposobienia tutejszej ludności. Bawią się na zabój w karnawale na setne najdziwaczniejsze sposoby, a zawsze ztąd zbierają się dochody na cele dobroczynne.

Dwa wielkie zakłady publicznego znaczenia będą w tych dniach otwarte.

Ogólny szpital tutejszy i kliniki w nim, chociaż są to zakłady wielkie, przecież ani chorych pomieścić nie mogą, ani też profesorowie nie mają wygód potrzebnych do badań klinicznych. Zanim państwo się zdobędzie na niezbędne reformy, profesorowie-lekarze i mecenasi postanowili jeszcze w r. 1871-ym założyć osobną poliklinikę dla leczenia, ile możności, bezpłatnego, wszelkich chorób. Rozpoczęto wówczas w czterech pokoikach, przenoszono się co kilka lat do lepszych lokalów, zbierano fundusze, aż stanął nareszcie obszerny, własny gmach, a raczej kompleks gmachów, a w nich powszechny zakład leczniczy, poliklinika. Twórcy zakładu od r. 1871-go ordynowali bezpłatnie dla 650,000 chorych, a ordynacyj było 6½ miljona. Liczby te są pomnikiem zbawiennej działalności tego grona lekarskiego i samarytańskiego. Twórcy: Monti, Schnitzler, Winternitz sami dali albo znaczne fundusze, albo przybory, instrumenty itp., bracia Gutmann, węglarze, złożyli sumę 80,000 złr., Winternitz na pawilon wodoleczniczy dał 30,000 złr.

Zakład jest wzorowym szpitalem i kliniką, z najnowszemi urządzeniami, które warto zwiedzić. Laboratorja, gabinety wszelkiego rodzaju i kierunku, opalanie centralne gorącą wodą, łóżka na kółkach, osobne sale dla narkozy, zkąd dopiero pacjentów do sali operacyjnej przewożą, wodociągi zimne i ciepłe, światło elektryczne, kuchnie, apteka, ogród itd. Do wszelkich chorób są tu specjaliści i osobne oddziały. Jest to zakład znakomity i wielki—dzieło nie państwa, ale grona kilkunastu ludzi. Oto są dobroczyńcy ludzkości. Od 2-go stycznia rozpocznie się ruch normalny w całym zakładzie.

Najwyższa rada sanitarna orzekła, że do ochronnego szczepienia ospy powinna być używana wyłącznie limfa ze zwierząt, że wyrób jej powinien podlegać najsurowszej kontroli, że państwo powinno urządzić zakład centralny dla wyrobu limfy, jako wzorowy i jako pierwsze źródło. Zakład ten powinien zarazem zajmować się wszelkiemi doświadczeniami i badaniami w kierunku szczepień na zwierzętach i ludziach, i kształcić personel do wyrobu limfy w pojedynczych prowincjach monarchji. Według tego orzeczenia został właśnie taki zakład otwarty, zrazu na mniejszą skalę, lecz z zamiarem rozszerzenia go tak, ażeby wymienionym zadaniom zupełnie czynił zadość.

Wyścig dystansowy konny odbędzie się także pomiędzy Wiedniem a Rzymem, a wyścig kołowców pomiędzy Wiedniem i Berlinem.

Pani Zang, wdowa po założycielu starej *Pressy* i twórcy całego nowoczesnego dziennikarstwa w Austrji, nabyła większą część akcyj towarzystwa kopalni węgli Lankowitz w Styrji. Wskutek tego zostanie ona niebawem wybraną prezydentką rady zawiadowczej tego towarzystwa. Pierwszy to wypadek w Austrji.

Mróz trzyma, ludzie cierpią, co dzień wydarza się, że podróżni marzną na śmierć, zwłaszcza wędrowni rękodzielnicy. Do takiej zimy nikt tu nie jest przyzwyczajony; zarodki filoksery może wyginą, ale razem z krzewami wina. Wskutek mrozu w górach posucha, niema przypływu ze źródeł do wodociągów; już do pomocy puszczono w ruch pompy ze źródeł wygłębnych, ale to nie wystarcza. Burmistrz ogłasza, że należy oszczędzać wodę, a główne rury magistrat do połowy przykręcać kazał.

A.

*

Berlin, 29-go grudnia.

Ze względu, iż niebezpieczeństwo zawleczenia cholery i ponownego jej rozwielmożnienia się wciąż zagraża; minister spraw wewnętrznych i oświaty zarządził, aby baczniejszą, niż dotąd, zwracano uwagę na pojedyncze wypadki zasłabnięcia i dawano o nich znać władzom sanitarnym, ponieważ skutkiem niedbałości, apatji, a nawet i złej woli ludności, jeden wypadek roznieść jest w stanie zarazki choroby na całe otoczenie. Zadanie zawiadamiania władzy o każdym wypadku podejrzanym ciąży przedewszystkiem na księżach, nauczycielach i żandarmach. Stwierdzenie przyczyn zjawiających się sporadycznie wypadków zasłabnięcia, przyczynia się do wyjaśnienia istoty choroby. To też każdy wypadek należy uczynić przedmiotem bakterjologicznego badania, którego podejmują się: instytut chorób zakaźnych, istniejący przy uniwersytecie tutejszym, oraz instytuty hygjeniczne, istniejące przy innych uniwersytetach, a w razie zbytniego oddalenia od miasta uniwersyteckiego, najbliższe urzędy sanitarne wojskowe. Wszelkich należy użyć środków ostrożności, o każdym wypadku podejrzanym donieść samemu ministrowi, oraz dyrektorowi cesarskiego urzędu zdrowia, pamiętać o dezynfekcji i t. d. Zarządzone na nowo środki ostrożności należy przypisać wpływom prof. dra Kocha, który na mocy doświadczeń własnych postawił hypotezę, że przy zaniedbaniu koniecznych środków ostrożności doczekamy się na wiosnę nowego i to gwałtowniejszego, niż poprzedni, wybuchu epidemji.

Wkłady do kas oszczędności w r. 1891/2 wykazują znaczny ubytek w stosunku do wkładów w latach ubiegłych. Od r. 1877 i 1878/9 nie było w kasach wspomnianych tak niepomyślnego rezultatu. W r. 1869-ym przybyło wkładów na sumę 214 milj. marek, w r. 1890

tylko 180,86 milj., a w r. b. nie więcej, jak 124,87 milj. Wniesiono do kas razem 827,70 milj., cofnięto zaś 789,09 milj. W Prusach Zachodnich nawet sumy wycofane przenoszą sumy wniesione. Wynik ten niefortunny przypisać należy nietylko klęsce ekonomicznej, coraz bardziej się zwiększającej, ale i stopniowemu zmniejszaniu stopy procentowej w kasach oszczędności. Płacono dawniej po 4 od sta, dzisiaj zaś już nie więcej, jak 3 od sta. *K.*

*

Paryż, 26-go grudnia.

Pogłoski, którym wprost wierzyć się nie chce, przypuszczenia, zdumiewające najśmielszych, chodzą z powodu badań dra Brouardela nad ciałem ofiary lub winowajcy—Rejnacha. Naturalnie, o prawdziwości ich przekonamy się wcześniej, niż 10-go stycznia, gdy się proces panamski rozpocznie, jeżeli tylko znacznie dłużej nań czekać nie wypadnie...

A tu jeszcze od Artona, który, choć bardzo daleko od Francji, ma z pewnością bardzo dokładne o wszystkiem wiadomości, dochodzą wieści, że za nieby do Paryża nie przyjechał, nawet gdyby mu dla uzyskania zeznań nietykalność sądową zapewniono, gdyż nie wyroku, lecz śmierci obawiaćby się musiał. Aby odzyskać nadzieję otrzymania 104 nazwisk przekupionych deputowanych, która tym sposobem znika, bo Arton jeden je zna, dep. Chassaing ma proponować izbie, aby zastosowano do Lessepsa i jego współwięźniów § 108 ustawy karnej, głoszący: „że każdy spiskowiec i fałszerz pieniędzy, który wymieni swych wspólników, będzie uwolniony od kary".

Co do prezydentury towarzystwa kanału Suezkiego, którą piastował dotychczas Ferdynand Lesseps, szerzy się pogłoska pochodzenia, jak się zdaje, londyńskiego, że obejmie ją Leon Say, albo prędzej ambasador francuski w Anglji, Waddington, któryby chętnie stanowisko swe na tę godność zamienił.

Jerzy Villain, były dziennikarz, a obecnie jeden z tych niewielu radzców miasta, którzy—jak Berry Lucipia, Lamouroux—przyczyniają się swemi poszukiwaniami i raportami do ułożenia historji Paryża, szczególniej pod względem ekonomicznym, wzbogacił znów archiwum miejskie sprawozdaniem o bazarze starzyzny na placu Temple. Bazar ten przedstawia rzeczywiście objaw bardzo ciekawy: zapłaciwszy 5 centymów za wejście—z których to *sous*'ów 50,000 fr. rocznie zbiera właściciel gmachu i gruntu—trzeba się dopiero przyjrzeć ruchowi, który tam dzień w dzień, a szczególnie w niedziele i święta panuje; trzeba obejrzeć wszystkie ubrania, obuwie, parasole, kapelusze itd., itd., porozwieszane i poskładane na ścianach i ziemi, między któremi wcale niezniszczone a bardzo tanie się spotykają; trzeba się wdać w targ z przekupniem i posłuchać robotnika, kupującego za 6 sous majteczki dla dziecka, za 1½ fr. spódnicę dla żony lub za 6 fr. kaftan dla siebie, aby zrozumieć znaczenie tego jarmarku dla biednej ludności przedmieść i cyrkułu św. Marcina. To też rada przychyla się do wniosku referenta, aby jeszcze obniżyć handlarzom ceny wynajmu miejsc na ich drogocenne (?) towary.

Jan Reszke wystąpi w Operze Wielkiej w „Romeo i Julji" 4-go stycznia; będzie to setne przedstawienie tej opery.

Na rogach ulic rozlepiono ordynans prefekta policji, wzbraniający pod karami pieniężnemi przekupniom i kupcom hurtownym używania nazw i miar, nie objętych systemem metrycznym, lecz zrozumiałych jeszcze dla ludu, jak: funt (livre), sou, lub korzec (boisseau). *K.*

*

Rzym, 25-go grudnia.

W piątek, w przeddzień Nowego roku, królestwo przyjmować będą ciało dyplomatyczne przy dworze włoskim uwierzytelnione. Ambasadorowie będą im przedstawieni przez barona von Bruck, ambasadora austrjackiego, ministrowie zaś pełnomocni—przez p. Van Loo, posła belgijskiego, obu dziekanów tych dwóch kategoryj. Na recepcji tej wieczornej będą też obecne żony wszystkich dyplomatów. Przy tej sposobności przedstawieni zostaną królowi nowi sekretarze i *attachés* zagranicznych ambasad i legacyj: p. v. Gabelentz-Leinsingen, *attaché* ambasady niemieckiej; Rodriguez-Torres, legacji brazylijskiej; kapitan Bingham, *attaché* wojskowy Stanów Zjednoczonych Ameryki; Adil-bej turecki, i p. De Dovitiis rzeczypospolitej Urugwaju.

Wczoraj, rzeźbiarz Mauro Benini, oddał municypalności rzymskiej ukończony już pomnik Terencjusza Mamianiego, zmarłego przed trzema laty w Rzymie, głośnego pisarza włoskiego, który stanie na placu Cesarini. Inauguracja tej znakomitej pracy odbędzie się w styczniu.

Po egzaminie w uniwersytecie rzymskim, otrzymał patent na profesora literatury w liceach i instytutach technicznych p. Stanisław Orzechowski.

W teatrze Argentina, który otworzony będzie jutro wieczorem, odśpiewają najprzód „Lukrecję Borgia" w sposób istotnie mistrzowski. Rolę bowiem Lukrecji powierzona jest głośnej śpiewaczce, pani Borghi-Mamo, rolę Fennara znakomitemu tenorowi Marconiemu, księcia Alfonsa zaś również sławnemu barytonowi Nannettiemu. Maffio Orsini przedstawiony jest przez kontr-alta panią Sambo, uznaną już za pierwszorzędny talent. Na próbie jeneralnej wykonanie całej opery w najdrobniejszych szczegółach okazało się mistrzowskiem. Po niezrównanych występach Tamagna w teatrze Costanzi, teatr Argentina równą będzie miał ponętę dla znawców i wielbicieli prawdziwej muzyki z teraźniejszą swoją trupą.

P. Gambino, malarz i archeolog palermitański, przysłał Papieżowi, za pośrednictwem kardynała Celesia, arcybiskupa z Palermo, monografję o odkrytym przez siebie prawdziwym wizerunku Krzysztofa Kolumba z odnośnem albumem. Kard. Rampolla podziękował mu listem w imieniu Ojca świętego za to ważne i niewątpliwe odkrycie. P. Gambino przyjedzie sam w tych dniach do Rzymu.

W kościele św. Wawrzyńca In Panisperna, gdzie Leon XIII-ty wyświęcony został na biskupa, odkryto za ołtarzem św. Brygidy sarkofag pogański z kośćmi tej świętej, o których zaginęła była tradycja. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 30-go grudnia. (*Tel. Ajen. półn.*)—Najwyżej rozkazano przyswoić instytutowi inżenierów cywilnych w Petersburgu, na pamiątkę Najdostojniejszego jego założyciela, nazwę: „Instytut inżenierów cywilnych Cesarza Mikołaja I-go". Wczoraj święconem było pięćdziesięciolecie tego zakładu. Około południa do gmachu instytutu przybyli Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta, ministrowie i inne Dostojne Osoby, oraz deputacje od 42-ch rozmaitych instytucyj, a około godziny 1-ej raczyli przybyć Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo i udali się do cerkwi, gdzie metropolita Palladjusz odprawił modlitwy dziękczynne; następnie Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo raczyli udać się do sali aktowej, gdzie minister spraw wewnętrznych odczytał rzeczony Reskrypt, i oglądali wystawę robót. Po odjeździe Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa odbył się akt uroczysty, zakończony mową ministra spraw wewnętrznych. O godzinie 6½ w klubie szlacheckim był obiad na 300 z górą nakryć, a na dziś naznaczone jest śniadanie dla studentów.

Petersburg 30-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Ogłoszoną została Najwyższa łaska atamanom nakaźnym okręgów: dońskiego i orenburskiego, atamanom okręgowym okręgów dońskich: choperskiego, ust-miedwiedickiego i donieckiego, atamanom oddziałów pierwszego i trzeciego okręgu orenburskiego, wszystkim oficerom 12 secin dońskich i 12 orenburskich, którzy na mocy ulg powołyani byli w lipcu roku bieżącego, za zasługi przy mobilizacji. Kozakom ogłoszono Cesarskie „Bóg zapłać".

Petersburg 30-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Zjazd architektów został zamknięty.

Petersburg 30-go grudnia. (*Tel. Ajen. półn.*)—W gubernji kurlandzkiej otwartą została nowa parafja prawosławna, dwudziesta czwarta z kolei.

Petersburg 30-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Projekt podatku od mieszkań w formie poprawionej zostanie w tych dniach wniesiony do rady państwa. Podobno podatek wejdzie w wykonanie od lutego r. 1893 go.

Petersburg 30-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Ogłoszony został „Zbiór taryf" na przewóz od dnia 1-go stycznia 1893-go r. lnu, kądzieli, konopi, przędzy do sznurów konopnej i lnianej, pakuł, wyczesków lnianych i konopnych itd. Przed tą datą zniesione zostaną wszystkie taryfy, obowiązujące przy przewozie tych transportów, z wyjątkiem jedynie taryf bezpośrednich w komunikacji zagranicznej, które zastąpione zostaną przez nowe dopiero po dniu 1-ym marca nowego stylu.

Petersburg 30-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—*Birż. wiedom.* donoszą, że dla wyregulowania interesów Towarzystwa żeglugi parowej czarnomorsko-dunajskiego ks. Gagaryna i dla skuteczniejszej jego konkurencji z austrjackiem Towarzystwem żeglugi na Dunaju, projektowane jest udzielenie Towarzystwu ks. Gagaryna 450,000 jednorazowego subsydjum i zdwojenia płacy milowej za obowiązkowe kursy.

Petersburg 30-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—*Kraj* donosi: Choroba Spasowicza przedłuża się, ale niebezpieczeństwo dla życia chorego stanowczo już minęło. (*Aj. półn.*)

„LEGA NAZIONALE."

Trjest 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—W tutejszej radzie miejskiej włoch d'Angeli zażądał subwencji dla stowarzyszenia „Lega Nazionale", które utrzymuje szkoły włoskie. Słowianin Nabergoj oparł się temu, utrzymując, że okręg Trjestu jest i pozostanie słowiańskim. Wniosek d'Angeliego przyjęto 30 głosami przeciw 7.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—*Figaro* drukuje rozmowę z dr. Brouardelem. Nie twierdził on, że Reinach zmarł śmiercią naturalną. Ekspertyza chemiczna była dla niego niespodzianką równie, jak dla wszystkich. Sądził on, że Reinach otruł się atropiną. Druga ekspertyza bywa często podejmowaną. Trucizny mineralnej nie znaleziono, może znajdą się ślady trucizny roślinnej.

Paryż 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Ferry oświadczył w Londynie: Przesilenie dzisiejsze zreformuje nasze szeregi i zjednoczy wszystkich uczciwych przeciwników dyktatury, restauracji i anarchji, aby utrzymać rzeczpospolitą i porządek, które obalić pragną, zdobiąc się maską moralności. Przedewszystkiem sprawiedliwość musi dopełnić swojego prawa.

Paryż 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Oczekują tu lada chwila pojawienia się manifestu księcia Wiktora Napoleona.

CHOLERA.

Hamburg 30-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Wczoraj był tu znowu jeden wypadek cholery azjatyckiej.

Budapeszt 30-go grudnia. (*Tel. pr. KW.*)—Ciągle jeszcze wydarzają się tutaj sporadyczne wypadki cholery azjatyckiej. Na prowincji wygasła.

WYCHODŹTWO DO AMERYKI.

Berlin 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—*Berliner Tageblatt* zapewnia, że, według nowych informacyj urzędowych, nowe ograniczenia przychodźtwa europejskiego do Ameryki dotąd nie zaszły.

WYBUCH.

Nowy Jork 30-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Skonstatowano, iż skutkiem wybuchu w warsztatach „Tunnel Company Newyork" (Lonq-Island-City) zginęły dwie osoby, trzy odniosły śmiertelne, inne zaś lekkie rany.

ROKOSZ W ARGENTYNIE.

Londyn 30-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Z Buenos-Ayres telegrafują, że powstańcy w prowincji Corrientes w sile 1,500 ludzi zaatakowali miasto Caseros, bronione przez wojska rządowe, lecz zostali z wielkiemi stratami odparci.

Wiedeń 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Wobec powtarzających się od d. 13-go b. m. utrudnień w komunikacji kolejowej, austrjacki zarząd kolei państwowych zawiadamia, iż na stacjach tegoż zarządu nagromadziło się do 800 wagonów ładownych lub próżnych, gdyż węgierski zarząd kolei państwowych przyjmuje do ekspedycji i przeładunku tylko ograniczoną liczbę wagonów. Pożądanem więc jest do pewnego stopnia wysyłanie ze stacyj pogranicznych na linje węgierskie *via* Marsheg tylko tych wagonów, które ekspedytorzy odznaczą szczególniejszem zaleceniem.

Berlin 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Dzieło kolonizacji w Poznańskiem i Prusach Zachodnich ma być energiczniej rozwiniętem.

Berlin 30-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Minister oświaty, Bosse, zatwierdził rozporządzenie poprzednika swego, hr. Zedlitza, orzekające, że dzieci rodziców bezwyznaniowych mają uczyć się religji w szkołach.

Królewiec 30-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Żegluga zawieszona.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 30-go grudnia. (*Telegram Ajencji półn.*)—Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za

3 miesiące) 100.— płacono, 99.65 płacono, 99.95 płacono. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) 49.20½ w posz., 48.90 płacono, 49.— płacono. Przekazy na Paryż (kurs za (3 miesiące) 39.70 płacono, 39.60 płacono, 39.70 płacono. Przekazy na Belgję rs. 39 kop. 65 płacono. Usposobienie giełdy walutowej spokojne. Półimperjały russkie nowe po rs. 7 kop. 96 w posz., 8.— w zaofiarowaniu. Kupony celne po rs. 1.59 w poszukiw., 1.60 w zaofiarow. Srebro po rs. 1 kop. 08 w posz., rs. 1 kop. 10 w zaofiarowaniu. Dyskonto prywatne 4¼% — 5½%. Bilety Banku Państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji 103.— w poszuk. Bilety II-giej emisji rs. 103 kop. 12½ płacono. Bilety VI-ej emisji rs. 102 kop. 75 w posz., 6% renta złota z roku 1883-go rs. 164.— płacono. — 5% renta złota z roku 1883-go 164 k. 75 w posz., 4% pożyczka złota z roku 1889-go —.— nienotow., 4% pożyczka złota z r. 1890-go —.— nienotow., 5% pożyczka wschodnia II-ej emisji 102 k. — w posz., III-ej emisji 104.— w poszuk. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 242.50 płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 222.— płacono. Listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoopłacone rs. 191 kop. 25 w posz., 5% renta rus. rs. 105 kop. 47½ płacono, 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-szej emisji 94.87½ płacono, drugiej emisji rs. — kop. — nie notow., trzeciej emisji —.— nie notow., IV-ej emisji —.— nie notow. 4½% pożyczka wewnętrzna I-ej serji rs. 100 kop. — płacono, II-ej serji rs. — kopiejek — nie notowano, 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. 157 kop. 25 w posz., 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 101 kop. 50 w posz.; 6% listy zastawne wileńskie rs. — kop. — nie notowano; 5% listy zastawne wileńskie rs. — kop. — nie notowano. Usposobienie giełdy spokojne.

Petersburg 30-go grudnia. *(Telegram Ajencji półn.)* — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho. Saksonka za czetwert wagi pudów — do rs. 10 kop. 25 płacono. Samarka za czetwert wagi — pudów rs. 10 kop. — płacono. Girka z odbiorem w Rewlu w m. grudniu za czetwert rs. 9 70 w posz. Żyto bez ożywienia, rs. 9 kop. 10 płacono, rs. 8 kop. 90 bez worków płacono. Owies mocno, w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 4 kop. 90 do rs. 5 k. 30 płac. Mąka bez ożywienia żytnią z okolic Moskwy rs. 9 kop. 15 do rs. 9 kop. 40 płacono. Jęczmień rs. 9 kop. 50 płacono. Łój za berkowiec dziesięciopudowy rs. 53 kop. 50 płacono. Cukier rafinowany Koeniga I-go gatunku rs. 7 k. 15 płacono; II-go gatunku rs. 7.05 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna rs. 5 kop. 50 do rs. 5.60 płacono. Mączka cukrowa mielona rs. — kop. — nie not.

Berlin 30-go grudnia. *(Telegram pryw. Kur. War.)* — Nastrój giełdy dzisiejszej nie wykazywał zmian doniosłych, obróty zaś pozbawione były większego ożywienia. Na polu rubli i wartości russkich, które były zaniedbane, nie było większych różnic kursowych. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 203.—. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 10 fenigów, podczas gdy w dostawowych nie uległy zmianie. Weksle krótkoterminowe na Warszawę utrzymały kurs wczorajszy, a Petersburg w obu terminach notowany był niżej o 10 fenigów. Przekazy na Wiedeń w obu terminach gorzej o 20 fen. (krótko 168,70, długoteminowe 168.—). Listy zastawne ziemskie poprawiły się o 10 kop., listy likwidacyjne zaś pozostały bez zmiany (62.40). Pożyczki wschodnie II-ej emisji brano po 63.80, a III-ej emisji po 65.50. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie, tyleż co i wczoraj za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go i pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go II em., więcej natomiast za premjówki russkie z r. 1864-go I em., 6% russkie renty złote z r. 1883-go i kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie podniosły się o ⅓%. Dyskonto prywatne utrzymało się na wczorajszej wysokości. Żyto w towarze gotowym oddawane było taniej o 1 mar. 25 fenigów, a w dostawowym podrożało o 25 fen.

Berlin 30-go grudnia. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)* —

Bil. bank. rus. w tr. nat.	202 85	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	202.70	Akcje kredytowe	165.30
Wek. na Petersb. krót.	202.20	Wek. na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	201.—	„ „ „ dł.	—.—
Bil ban. russk. na dost.	203.—	Żyto w tow. gotow.	134.25
Wschodnia poż. II em.	65.50	Żyto na wiosnę	136.—
Listy zast. serji I-ej	63.60		

Kursy z d. 29-go grudnia 202 75 202.70, 202.30, 201 10, 203.—, 65.30, 165.—, 135 50, 125.75.

Z SĄDÓW.

Zabójstwo Gerlachowej.

Na sprawę Bogusławy Brzezickiej niebawem zacznie się wydawanie biletów.

Miejsc dla publiczności będzie 160 na sali i 40 na galerji z lewej strony od wejścia. Dla prasy zarezerwowano osobne miejsca, nieopodal stołu prokuratorskiego; przedstawiciele prasy dostaną 15 biletów.

Sprawę, jak wiadomo, wyznaczono na d. 30-ty stycznia n. st. r. p.

Sprawozdania z targów

Targ zbożowy na Pradze w dniu 30-ym grudnia. Usposobienie targu spokojne, obroty bardzo małe, jak zwykle przy piątku. Tendencja dla żyta słaba; za wyborowe płacono po 80 do 82 kop., za średnie po 78—79 kop. Owies niezłym cieszył się pokupem, po cenach niezmienionych. Nabywano głównie średnie gatunki po 80 do 87 kop., ordynaryjne po 76 do 79 kop. Gryka słabo, przy zniżkowej dążności notowań; płacono po 86 do 90 kop. stosownie do gatunku. Groch warzelny sprzedawano po 83 do 95 kop., towar na paszę po 73 do 78 kop. Jęczmień także słabo i zniżkowo, za browarny osiągano 78 do 90 kop., na paszę 70 do 75 kop. Kasza jaglana słabo, płacono po 91 do 103 kop. stosowniedo gatunku.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 29-go grudnia 1892 r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje:	
Żyta	—	wag.		10	wagonów
Owsa	2	„	3	72	„
Mąki żytniej	—	„		4	„
Mąki pszennej	1	„		12	„
Kaszy jaglanej	6	„	23	189	„
Kaszy gryczanej	1	„	2	20	„
Ryżu	—	„		—	„
Pszenicy	—	„		5	„
Jęczmienia	1	„	4	70	„
Grochu	—	„	2	7	„
Gryki	—	„	1	31	„
Cebuli	—	„		—	„
Fasoli	—	„	1	12	„
Łoju	—	„		—	„
Makuchów	—	„		—	„
Mąki kartoflanej	—	„		3	„
Cukru	—	„		2	„
Rodzenków	—	„		1	„
Kukurydzy	—	„		2	„
Razem	11	wag.	36	440	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

	od	do	
Pszenica	—	—	kop. za pud
Żyto	73	81	„ „
Jęczmień	74	89	„ „
Owies	73	92	„ „
Kasza jaglana	92	101	„ „
Gryka	83	89	„ „

— **Artykuły żywności** (z dnia 30-go grudnia r. b.). — I dziś znać było ruch niezwykły na wszystkich punktach targowych, bo dostawcy spodziewając się większych zakupów na Nowy Rok, gromadnie z produktami przybyli. Kupujących też sporo krążyło po targach. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy 10½ do 11 kop., chleb razowy 2½ do 3 kop. chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 8½ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop.—**Strucle** zwyczajne od 10 do 20 kop., maślana od 15 do 30 kop., makowe od 30 do 60 kop.—**Mięso** cokolwiek taniej. *Wołowina* w lepszych częściach 13—14 kop., w gorszych 9—11 kop., polędwica 22½—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5½ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 14—15 k., w innych częściach od 12—13 k., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 10—15 kop., cztery nóżki od 10—11 łebek od 11—12 kop. *Baranina* dyszek i comber 11—13 kop., w innych częściach od 9—10 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—14 kop., kiełbasy funt 18 do 20 kop., kiełbasy wędzonej funt 22½ kop., schabu funt 15—16 k., słonina świeża i sadło 20—22½ kop., słonina solona od 22—24 kop., szmalcu funt 22—24 kop. Prosięta sprzedają od 70 kop. do rs. 1.80 **Drób** jak dawniej: indyki od rs. 2.50 do 3.50, indyczki od rs. 1.80 do rs. 2.25, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 40 do 50 kop., kaczki większe od 70 do 75 kop., za gęsi żywe rs. 1 do 1.20, tuczone od rs. 1.35 do 1 kop., 50, kury od 45—50 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. Kurczęta żądają sztuka od 25 do 30 kop. **Zwierzyna**: zające od kop. 80 do 1.20. **Ptactwo dzikie**: kuropatwy sztuka od 35—40 kop. **Ryby** nieco taniej, łosoś świeży funt rs. 1.00, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt 10—13 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 30 kop., szczupaki śnięte od 9 do 12 kop., karpie śnięte funt od 10 do 12 kop., wszelkie inne ryby funt 9—10 kop. żądają. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15 rs. do 2. Raków drobnych kopa kop. 50 do 80. większych do rs. 1.50. **Nabiał** jak dawniej, mleko niezbierane kwarta 8 do 9½ kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—35 kop., masło bez soli od 35 do 40 kop. funt, solonego funt 32½ kop., masło na kwarty 70—75 kop., masło śmietankowe funt kop. 50, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1 kop. 60 do 1.65, na sztuki świeże u włościanek za dwa 5½ kop. — **Owoce**: winogron funt od 16 do 18 kop., gruszki sztuka 2—5 kop., jabłka drobne sztuki od 1 do 1½ kop., większe sprzedają od 2 do 3 kop., orzechów kwarta 9—12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta 14 do 15 kop., cytryny sztuka od 2½ do 5 kop., pomarańcze sztuka 8 do 10 kop., powidła funt 14—18 kop., miodu funt 17½—30 kop., maku kwarta 22½—25 k., grzybów wianek 25 do 30 kop.—**Warzywa**: Marchwi pęczek 5—6 kop., buraków pęczek 3 do 4 kop., Kartofle garniec żądają od 7 do 7½ kop., pietruszki pęczek od 2 do 3 kop., cebuli pęczek od 3 do 5 kop., kapusty czerwonej główka 6—12 kop., kapusty główka od 4 do 1 kop., chrzanu pęczek od 6—12 kop., jarmużu blacik 3—6 kop.

Łódź 28-go grudnia.—Na tutejszej stacji towarowej sprzedano od piątku: 1,500 korcy owsa po rs. 2.80 do 2.85, a wyborowy po rs. 3.20. Na Starym Rynku było do sprzedania pszenicy około 3,000 korcy, z których mała zaledwie cząstka znalazła nabywców po rs. 5.70 do 6.00, żyto miało dobry popyt, sprzedano 300 korcy po rs. 4.50 do 4.65. Ceny paszy pozostały bez zmiany.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Feliksowi Narcyzowi Z.* — Zapis do szkoły sztygarów w Dąbrowie górniczej odbywa się na początku roku szkolnego, t. j. w końcu sierpnia. Opłata roczna rs. 20. Kwalifikacje naukowe: świadectwo z ukończenia szkoły dwuklasowej. Kandydaci przyjmują się w wieku lat 15 tu skończonych i mający nie więcej nad lat 20, wszelkiego stanu i wyznania, z wyjątkiem żydów.

— *Panu Ad. R. z ul. Hożej.* — Sebastjana Klonowicza „Worek Judaszów" wyszedł po raz pierwszy w r. 1600-ym.

— *Prenumeratorowi w Łodzi.*—Hans Makart.

— *Panu Wład. Miesz.* — Termin ćwiczeń dla zapasowych corocznie oznacza właściwa władza, kiedy więc nastąpi w r. p. objaśnić nie możemy. Czy pan zostanie zaliczony do tej kategorji zapasowych, najdokładniej we właściwym czasie poinformuje wydział wojskowy w magistracie m. Warszawy.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Zapis rozpocznie się w tych dniach; podania już należy składać.

— *Panu J. K. 31.* — Stowarzyszenie stara się o wyszukanie posad w interesach handlowych lub przemysłowych tylko dla swoich członków; obcy wstępu nie mają.

— *Lingwistce.* — Bibljografji przekładów naszych autorów na języki obce dotąd nie posiadamy, żądanem więc objaśnieniem służyć nie możemy.—Niektóre nowele Garszyna drukowane były w *Kraju*.

— *Panu Rychłowskiemu.* — Najdokładniejszą informację w tym względzie udzieli sz. panu zarządzający wystawą stałą prób i wzorów lub też sekcja chemiczna Towarzystwa przemysłu i handlu. Obie te instytucje znajdują się w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, Krak.-Przedm., 66.

— *Panu A. K. N.*—Należy złożyć nazwisko i adres... W tej chwili jednak wszelkie fundusze wyczerpane.

— *Czytelniczce.*—Od wiersza 25 kop., razem tedy za 4 wiersze 1 rs.

— *Panu H. Gold.*—Panny.

— *Panu P. P., stałemu prenumeratorowi.* — Obie formy poprawne.

— *Panu Janowi Grab.*—Skorzystać nie możemy.

W drukarni ... warszawskiego—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Декабря 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).